

Sygn. akt I C 207/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Stelska

Protokolant Dorota Twardowska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014r.

na rozprawie

sprawy z powództwa T. P., G. P., M. J. i małoletniego B. P. (1) reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego P. P. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w

W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów: T. P., G. P. i M. J. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2013r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz małoletniego powoda B. P. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2013r. do dnia zapłaty, płatną do rąk jego przedstawiciela ustawowego P. P. (1);

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu na rzecz powodów:

- T. P. kwotę 4 447 (cztery tysiące czterysta czterdzieści siedem) złotych, w tym 3 617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- G. P. kwotę 3 947 (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści siedem) złotych, w tym 3 617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- M. J. kwotę 3 947 (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści siedem) złotych, w tym 3 617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- małoletniego B. P. (1) kwotę 5 387 (pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem) złotych, w tym 3 617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, płatną do rąk jego przedstawiciela ustawowego P. P. (1);

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 14 000 (czternaście tysięcy) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powodowie nie mieli obowiązku uiszczać.

Sygn. akt I C 207/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 21 lutego 2013r. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie: T. P., G. P., M. J. i B. P. (1) domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwot po 80 000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie ich dóbr osobistych tj. więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy nimi i matką, z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podali, że w dniu 1 lipca 2002r. na Węgrzech doszło do katastrofy komunikacyjnej autokaru wiozącego pielgrzymów z Polski do sanktuarium w M.. Wypadek spowodował kierowca autobusu, który również zginął, wobec czego Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim umorzyła postępowanie przygotowawcze. W katastrofie tej zginęła A. P. – matka powodów. Pojazd, którym podróżowali pielgrzymi posiadał ubezpieczenie OC Zielona Karta w pozwanym zakładzie (nr polisy (...)). Pozwany przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powodom odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, wypłaca powodom również rentę. Roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych zostały zgłoszone pozwanemu na początku grudnia 2012r., jednakże nie odpowiedział on w ustawowym terminie na zgłoszenie. Dochodzone przez powodów roszczenie zadośćuczynienia opiera się na naruszeniu dóbr osobistych, bowiem spowodowanie śmierci osób najbliższych przez osobę trzecią (w wypadku komunikacyjnym) stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego. Podstawą prawną roszczeń powodów jest zatem art. 448 k.c. w zw. z art. 24§ 1 k.c. W chwili śmierci A. P. najstarszy z jej dzieci G. P. miał 17 lat, T. ukończył 14 lat, M. 11 lat, B. - najmłodszy z powodów, miał zaledwie 4 lata. Pomiędzy powodami i zmarłą istniała bardzo silna więź uczuciowa i emocjonalna, wyraźnie zauważalna dla otoczenia. A. P. była wyjątkowo czułą, opiekuńczą matką, ostoją, źródłem poczucia bezpieczeństwa oraz szczęścia powodów. Jej całe życie wypełniała opieka nad dziećmi i troska o nie. Matka była dla dzieci w tym wieku najważniejszą osobą. Tragedia jakiej doświadczyli powodowie przerosła możliwości przystosowawcze dzieci. Przeżyli niezwykle silny wstrząs psychiczny. Nie mogli pogodzić się z tym co się stało. Czuli pustkę, nie dający się ugasić żal i ból. Kwota przyznanego zadośćuczynienia nie powinna być w tych warunkach symboliczna. Wysokość żądanych kwot została określona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, a więc okoliczności wypadku, relacji rodzinnych, sposobu przeżywania śmierci najbliższej osoby bezpośrednio po wypadku, jak też obecnie, rozmiaru cierpień, bólu i tęsknoty jaka wiązała się ze stratą (pозew z uzasadnieniem k. 2-7).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył okolicznościom faktycznym i prawnym stanowiącym podstawę roszczenia powodów, z wyjątkiem tych, które wyraźnie przyznał. Przyznał, iż sama zasada odpowiedzialności nie jest w sprawie sporna. Pozwany był gwarantem odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Po przeprowadzeniu postępowania likwidującego szkodę pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia ze względu na brak podstawy do uznania roszczenia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. W istniejącym w dniu zdarzenia stanie prawnym, ustawodawca nie przewidywał rekompensaty opisanych pozwem roszczeń. Bezspornym jest bowiem, że żądanie powodów związane jest z czynem niedozwolonym spowodowanym przez sprawcę wypadku. Poszkodowaną w wyniku wypadku była A. P.. Sami zaś powodowie nie byli uczestnikami wskazanego wypadku drogowego. W związku z powyższym brak jest podstaw do upatrywania uzasadnienia dla żądania powodów w treści art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. Art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone czynem niedozwolonym. Dopiero poprzez wprowadzenie do kodeksu cywilnego art. 446§ 4 k.c., ustawodawca rozszerzył krąg uprawnionych i przedmiot ochrony, przyznając osobom bliskim poszkodowanego roszczenie o zadośćuczynienie także za własną krzywdę niemajątkową, w tym za naruszenie więzi między rodzicami a dzieckiem i życia w rodzinie małżonków. Regulacja ta znajduje zastosowanie do stosunków prawnych powstałych po dacie 3 sierpnia 2008r. Zdarzenie, w którym śmierć poniosła matka powodów miało miejsce w dniu 1 lipca 2002r. Gdy przed zmianą kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008r. możliwym było zastosowanie przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych (art. 24 i art. 448 k.c.) poprzez objęcie nimi osób bliskich zmarłemu skutek czynu niedozwolonego, ustawodawca nie zdecydowałby się na nowelizację poprzez wprowadzenie § 4 do art. 446 k.c. (odpowiedź na pozew k 44-48).

W toku postępowania sądowego w sprawie strony podtrzymały swoje stanowiska (protokół rozprawy k 121-122).

Ustalenia faktyczne:

Zmarła A. P. urodziła się w dniu (...) Zamieszkiwała wspólnie z mężem i dziećmi, pracowała jako nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej w S., a później w Gimnazjum w C.. W 1997r. ukończyła Wyższą Szkołę Rolniczo- (...) w S. na Wydziale Humanistycznym, uzyskując tytuł magistra. W marcu 2002 roku ukończyła studia podyplomowe w Wyższej Szkole (...) w R.. W roku szkolnym 2002/2003 zamierzała ubiegać się o awans zawodowy na stopień nauczyciela dyplomowanego (k 200-203 akt szkody nr 90/2002).

Zmarła była mężatką, miała czworo małoletnich dzieci. Relacje między matką a dziećmi były bardzo silne. Łączyła je silna więź emocjonalna. i uczuciowa. Starsze dzieci jeździły z matką do szkoły, najmłodsze do przedszkola, wspólnie spędzali czas po zajęciach szkolnych, wspólnie odrabiali lekcje. Zmarła była osobą zaradną, dobrze radziła sobie z obowiązkami domowymi i z opieką nad dziećmi. Ojciec powodów - P. P. (1) prowadził gospodarstwo rolne, które pochłaniało dużo czasu. Dzieci miały w matce oparcie, zrozumienie, zawsze znalazła czas, aby je wysłuchać, doradzić w problemach życiowych. Była osobą ciepłą, dawała dzieciom poczucie bezpieczeństwa, motywowała do nauki (zeznania powoda T. P. k 72v w zw. z k 121v, zeznania powoda G. P. k 73v w zw. z k. 122, zeznania powódki M. J. k 74 w zw. z k 122, zeznania przedstawiciela ustawowego małoletniego B. P. (2) P. k 74v w zw. z k 122).

W dniu 29 czerwca 2002r. A. P. udała się na wycieczkę- pielgrzymkę do sanktuarium w M.. Wspólnie z nią wyjechało wiele osób z tej samej i z okolicznych miejscowości. W dniu 1 lipca 2002r. na Węgrzech doszło do katastrofy komunikacyjnej z udziałem autokaru wiozącego pielgrzymów z Polski. Wypadek spowodował kierowca autobusu, który również zginął. Prowadzone w tej sprawie śledztwo przez Prokuraturę Rejonową w Radzynie Podlaskim, wobec śmierci sprawcy, zostało umorzone. Gwarantem odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku był pozwany (...) S.A. w W., który po przeprowadzeniu postępowania likwidującego szkodę wypłacił powodowi tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej kwotę łączną 175 000 złotych, przyznał też i wypłacał miesięczną rentę (okoliczność bezsporna).

Nagła śmierć matki była dla powodów przeżyciem traumatycznym.

Najstarszy syn zmarłej – G. P. w chwili śmierci matki miał 17 lat. Uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w R., zdał do III klasy. O wypadku dowiedział się 1 lipca 2002r. rano. Z komunikatu wynikało, że zginęło kilkanaście osób. Nie wiedział, czy wśród tych osób była również jego matka. Odczuwał ogromny strach i niepokój. O tragicznej śmierci matki dowiedział się znacznie później. Ból, który towarzyszył temu zdarzeniu, pogłębiało poczucie żalu do siebie, bo to on miał jechać na pielgrzymkę. W ostatniej chwili zamienił się z matką. Ciało matki sprowadzone zostało do Polski dopiero po tygodniu. Nie miał możliwości pożegnania matki, ponieważ trumna była zabezpieczona. Śmierć matki przeżył bardzo ciężko, borykał się z depresją i wahaniami nastroju. Nie korzystał z pomocy specjalisty, ponieważ nikt mu tego nie zaproponował. Czuł się zrozpaczony, bezsilny i samotny. Nie starał się szukać kontaktu z ludźmi, zaczął dusić w sobie problemy. Bardzo ciężko było mu chodzić do szkoły. Pogorszyły się jego oceny, stracił chęć do nauki. Obowiązki domowe przejął po śmierci A. P. ojciec powodów. Powód jako najstarszy z dzieci, starał się pomagać ojcu, przejął część obowiązków. Pogorszyły się relacje rodzinne, każde z dzieci stało się zamknięte w sobie. Codziennie chodzili na cmentarz. Ciężkim przeżyciem były dla G. P. zwłaszcza święta bez mamy. Liceum Ogólnokształcące powód ukończył w 2004r. i rozpoczął studia w Wyższej Szkole Zawodowej w B.. Z powodu problemów finansowych rodziny przerwał studia i wyjechał zarobkowo do Niemiec. Po powrocie do kraju podjął studia na (...) w W. na Wydziale Zarządzania. Studia ukończył w 2009r. Obecnie pracuje w Agencji Rynku Rolnego. W 2012r. ożenił się, nie ma dzieci. Pomimo upływu 12 lat od śmierci matki powód G. P. nadal wykazuje postawę depresyjną z poczuciem małej własnej wartości, pesymistycznym myśleniem. Ujawnia lękową ocenę rzeczywistości i przyszłości. Pomimo tego realizuje zadania życiowe zgodnie z wiekiem i wykształceniem (zeznania powoda G. P. k 73v-74 w zw. z k. 122, zeznania świadka J. P. k 75-75v, opinia biegłego psychologa N. W. k 88-91).

Powód T. P. w chwili śmierci matki miał 14 lat, ukończył I klasę gimnazjum. O wypadku dowiedział się rano 1 lipca 2002r. Usłyszał jak domownicy krzyczą i płaczą. Nie były jeszcze znane losy pielgrzymów. Odczuwał lęk i strach o matkę. Utratę matki uświadomił sobie dopiero, gdy sprowadzono jej ciało. Po pogrzebie matki wyjechał z ciotką nad morze, do J.. Po powrocie nadal było ciężko, nie chciał wychodzić z domu, najczęściej przebywał w swoim pokoju. Przeżywał żal, smutek, pustkę. Bał się wrócić do szkoły, gdzie przed wypadkiem jego matka uczyła języka polskiego. W szkole wszystko przypominało mu mamę, czuł się źle, zwłaszcza w Dniu Nauczyciela, 1 listopada, czy podczas zabawy choinkowej. W liceum, do którego uczęszczał po ukończeniu gimnazjum, sprawiał kłopoty wychowawcze. W tym czasie również silnie odczuwał brak matki. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął studia na Politechnice L. Wydziale Mechanicznym, które ukończył w 2012r., uzyskując tytuł inżyniera. Studia magisterskie przerwał nie chcąc być na utrzymaniu rodziny. Obecnie pracuje w K., mieszka w W. na stacji. Czasami chodzi na siłownię, spotyka się z kolegami. Ma trudności w nawiązywaniu nowych kontaktów, jest nieufny, ma problemy z wyrażaniem emocji, nie lubi mówić o uczuciach. Ma problemy z podejmowaniem decyzji, uważa, że wymaga kierowania. Nadal nie pogodził się ze śmiercią matki, ma osłabione poczucie bezpieczeństwa. Odczucia te nie zaburzają jednak w istotny sposób jego funkcjonowania psychologicznego (zeznania powoda T. P. k 72v-73v w zw. z k. 121v, opinia biegłego psychologa N. W. 93-96).

Powódka M. J. w chwili śmierci matki miała 11 lat. Była uczennicą Szkoły Podstawowej. Z matką miała bardzo dobre relacje. Spędzały ze sobą dużo czasu. Powódka zwierzała się matce ze wszystkich problemów, prosiła o radę. Kiedy dowiedziała się o śmierci matki czuła ogromną stratę, ból. Nie mogła wyobrazić sobie jaka będzie przyszłość. Dodatkowego cierpienia przysparzał jej fakt, że najmłodszy brat „straszliwie lgnął” do niej, ciągle pytał, gdzie jest mama, kiedy wróci. Nie umiała wyrazić swojego bólu. Próbowła z kimś porozmawiać, ale nie było to łatwe. Starła się przejąć obowiązki domowe. Ciocka i babcia przyuczały ją do gotowania. Nie mogła pogodzić obowiązków domowych i szkolnych. Przestała się uczyć, uzyskiwała znacznie niższe oceny niż poprzednio. Przed śmiercią matki jedynym jej obowiązkiem była nauka. Ani w dniu, w którym dowiedziała się o śmierci matki, ani nigdy potem nie otrzymała wystarczającego wsparcia. Ukończyła szkołę podstawową, później gimnazjum i liceum ogólnokształcące. Miała problemy z koncentracją, w związku z czym po ukończeniu liceum miała rok przerwy. W tym czasie podjęła naukę w studium języka angielskiego, próbowała pracować. Po roku przerwy zdała maturę i podjęła naukę w Technikum Farmaceutycznym, które ukończyła w 2013r. Rozpoczęła też studia w (...) w B. na kierunku fizjoterapii. W 2012r. wyszła za mąż. Ma córkę w wieku 2 lat. Najbardziej brakowało jej matki w okresie dojrzewania, podczas balu studniówkowego, świąt, ślubu i wesela. W Dniu Matki odwiedza jej grób, przeżywa negatywne emocje, wracają przykre wspomnienia. Matka była dla córki najważniejszą osobą, wzorem do naśladowania i źródłem wsparcia. Tragiczna śmierć matki miała i ma nadal wpływ na jej stan emocjonalny. Jest podatna na stres, reaguje nadmierną emocjonalnością. W rozwoju osobowościowym zaznacza małe poczucie własnej wartości i niepewność. Ma trudności w nawiązywaniu nowych relacji, straciła poczucie bezpieczeństwa, odczuwa lęk przed życiem i przyszłością. Okresowo przeżywa smutek, żal, poczucie straty matki. Pomimo tego realizuje cele życiowe, tak osobiste, jak też zawodowe (zeznania powódki M. J. k 74-74v w zw. z k. 122, opinia biegłego psychologa N. W. 98-101).

Powód B. P. (1) w chwili śmierci matki miał 4 lata. Od trzeciego roku życia chodził do przedszkola i przez rok wożony był tam przez matkę. Początkowo na pytania o mamę, informowany był, że wróci. Pytania o mamę zadawał bardzo często, zwłaszcza po powrocie z podwórka, gdzie koledzy mówili mu, że jego mama nie żyje. Potem ktoś powiedział mu, że mama jest w niebie. Przez jakiś czas szukał mamy, odczuwał jej brak, było mu smutno. Obecnie powód ma 15 lat, jest uczniem III klasy gimnazjum. Uczy się dobrze, trenuje piłkę nożną, chciałby zostać piłkarzem. Mieszka w L., w internacie. W dalszym ciągu przeżywa śmierć matki i smutek, często odwiedza jej grób. Boi się utraty członków rodziny. Śmierć matki w decydującym stopniu wpłynęła na jego życie i rozwój osobowości, stosunek do życia i świata. Ma osłabione poczucie bezpieczeństwa, poczucie małej własnej wartości i niepewności w kontaktach społecznych. Wykazuje cechy neurotycznego rozwoju osobowości, poczucie cierpienia w związku ze śmiercią matki. Pomimo tego prawidłowo funkcjonuje w swoim środowisku, realizuje plany życiowe (zeznania przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda – P. P. (1) k 74v-75 w zw. z k. 122, opinia biegłego psychologa N. W. 103-105).

Pismem z dnia 06 grudnia 2012r. powodowie zgłosili pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie po 100 000 złotych na rzecz każdego z nich. Pozwany nie udzielił odpowiedzi (zgłoszenie szkody k 386-387 akt likwidacji szkody).

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o powołane wyżej dowody.

Dowody z dokumentów nie budziły zastrzeżeń Sądu, nie były też kwestionowane przez strony.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powodów: T. P. (k 72v w zw. z k 121v), G. P. (k 73v w zw. z k. 122), M. J. (k 74 w zw. z k 122), zeznania przedstawiciela ustawowego małoletniego B. P. (2) P. (k 74v w zw. z k 122) oraz zeznania świadka J. P. (k 75-75v). Dowody te pozostają ze sobą w spójności, a ponadto w pełni korespondują z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, w tym przede wszystkim z opiniami biegłego psychologa.

Sąd podzielił wywołane w sprawie opinie biegłego sądowego z zakresu psychologii N. W. (k. 88-105). Opinie wydane zostały przez osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, kwalifikacje i doświadczenie, na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy oraz po bezpośrednich badaniach powodów. Co istotne, strony nie kwestionowały opinii biegłej.

Uzasadnienie prawne:

Powództwo jest w całości zasadne.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 i § 2 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa wyżej, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

W świetle art. 35 i art. 36 ust. 1 zd.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152) ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

W niniejszej sprawie wyłączną winę za spowodowanie wypadku, w wyniku którego nastąpiła śmierć A. P., ponosi kierowca autobusu, który przewoził pielgrzymów do miejsca pielgrzymki, tj. sanktuarium w M., którego pasażerka była A. P..

Jak podniesiono już wyżej pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 1 lipca 2002r. Dokonał likwidacji szkody w zakresie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów, przyznał też powodom rentę. Odmówił natomiast wypłaty zadośćuczynienia, z przyczyn, o których mowa była w odpowiedzi na pozew.

Przystępując do rozważań merytorycznych należy wskazać, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę przewiduje art. 446 § 4 k.c. Przepis ten został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U.2008.116.731), zmieniającej ustawę kodeks cywilny z dniem 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie obowiązywał w dacie zdarzenia, którego konsekwencją stała się śmierć A. P..

Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie pozostawia jednakże wątpliwości, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.05.2011r. I CSK 621/10 LEX nr 848128, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2011-05-25 II CSK 537/10 LEX nr 846563 i inne).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, w wyroku z dnia 12.07.2012r. stwierdził nadto, że także przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), o ile do naruszenia tychże dóbr doszło w wyniku ruchu pojazdu mechanicznego (OSAŁ 2012/3/22). Argumentacja pozwanego zawarta w odpowiedzi na pozew, jakoby przepisy obowiązujące w dacie zdarzenia nie dawały podstaw do zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia, nie może zatem znaleźć aprobaty sądu orzekającego w tej sprawie.

Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23.01.2013r. I ACa 1134/12 LEX nr 1264390).

Sąd Okręgowy w Lublinie w obecnym składzie, w pełni podziela poglądy wyrażone w cytowanych wyżej orzeczeniach

Niewątpliwie powodowie jako dzieci należą do kręgu osób najbliższych zmarłej A. P., a tym samym do kręgu osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia, które zmierza do zaspokojenia poniesionej przez niech szkody niematerialnej.

W myśl powoływanego już wcześniej art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W tym przypadku, zadośćuczynienie służy rekompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień w sytuacji śmierci osoby bliskiej powinny być zatem uwzględniane: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, dramatyzm negatywnych doznań, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i natężenie więzi uczuciowych między powodem a zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, występowanie zaburzeń psychicznych lub somatycznych po utracie osoby bliskiej, w tym ewentualne leczenie traumy, stopień i tempo asymilacji do zmienionych warunków, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23.01.2013r. I ACa 714/12 Lex nr 1286461).

W tym kontekście oraz przy uwzględnieniu dowodów przeprowadzonych w sprawie, żądanie powodów dotyczące zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia niewątpliwie jest uzasadnione co do zasady, a także co do wysokości. Nie powtarzając argumentacji powołanej już w ustalonym stanie faktycznym, stwierdzić należy jedynie, że nagła śmierć matki spowodowała u powodów cierpienie, destabilizację życia i traumatyczne przeżycia, których doświadczają do chwili obecnej.

Okoliczności niniejszej sprawy nie pozostawiają w ocenie Sądu Okręgowego, żadnych wątpliwości, że rozmiar doznanej przez powodów krzywdy, opisanej bliżej w stanie faktycznym, jest tego rodzaju, że uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w znacznej kwocie. Przede wszystkim, na rozmiar tej krzywdy wpływ ma wiek powodów, najmłodsze z dzieci miało 4 lata. Z matką wiązał ich silny związek emocjonalny. To matka gwarantowała powodom poczucie

bezpieczeństwa, dawała wsparcie psychiczne. Z chwilą śmierci matki zakończył się dla powodów beztronski okres życia, który dawał im radość, nadzieję, perspektywy na przyszłość. Ich życie uległo gwałtownej i radykalnej zmianie, spowodowanej potrzebą przejścia znacznych obowiązków domowych, zwłaszcza, że ojciec sam nie radził sobie z powstałą sytuacją. Wprawdzie powodowie mogli liczyć na pomoc babci i cioci, ale siłą rzeczy nie była to pomoc codzienna, stała. Po pewnym czasie pomoc ta ustała, przez co powodowie ponownie pozostawieni zostali sami sobie. Charakterystyczne, a jednocześnie najbardziej obrazujące tragiczną sytuację dzieci jest fakt, że jedenastoletnia córka zmarłej była przyuczana przez rodzinę do gotowania. Dziecko, którego jeszcze kilka tygodni wcześniej jedynym obowiązkiem była nauka, musiało radzić sobie z sytuacją, która zwykle nie jest udziałem jedenastolatki. Podobnie najmłodszy 4-letni B., nie rozumiejący do końca powagi sytuacji, jednocześnie wyczuwający, że stało się coś złego, dziecko, które ciągle pyta o mamę i początkowo nie uzyskuje odpowiedzi, kiedy mama wróci, później natomiast dowiaduje się od kolegów z podwórka, że mama już nie wróci. Jak wynika z opinii biegłej psycholog, to najmłodszy syn tragicznie zmarłej A. P. poniósł największe konsekwencje zdarzenia w sferze swojego rozwoju osobowościowego. Doszło u niego do rozwoju cech neurotycznych, zaważyło na jego stosunku do życia i świata. Nawet biegłej psycholog nie udało się nawiązać relacji, które skłoniłyby B. P. (1) do zwierzeń, do odpowiedzi na niektóre pytania. Uzewnętrznia natomiast poczucie małej własnej wartości, tendencję do przeżywania negatywnych emocji, nieśmiałość w kontaktach z innymi ludźmi, poczucie cierpienia związane z utratą matki, której nawet dobrze nie pamięta. Negatywne konsekwencje, chociaż może w mniejszym wymiarze, ponieśli także starsi synowie zmarłej. G. P. pomimo utraty matki w wieku 17 lat, także odczuwa nadal negatywne emocje, miewa okresy depresyjne, ma trudności w kontaktach z innymi ludźmi, w tym ze swoją żoną. Wprawdzie nie ma to istotnego negatywnego wpływu na realizowanie jego zadań życiowych, to przecież od śmierci matki jego życie uległo zasadniczej zmianie i przewartościowaniu. To on jako najstarszy z dzieci przejął na siebie część obowiązków gospodarskich i domowych, co z kolei wpłynęło na jego wyniki w nauce. Sytuacja finansowa, jaka powstała po śmierci matki spowodowała perturbacje w sferze nauki. Przerwał studia, żeby usamodzielnic się finansowo. Wyjechał do Niemiec, żeby zarobić pieniądze na kontynuowanie studiów. Sytuacja taka z całą pewnością nie miała by miejsca, gdyby żyła matka. Podobne problemy z nauką miał powód T. P.. Jak sam podał, kiedy żyła matka pomagała mu w nauce, później „pozostał sam”, nie miał mu kto doradzać. W okresie dorastania sprawiał kłopoty wychowawcze. On również przerwał studia z powodu złej sytuacji finansowej. Teraz wprawdzie realizuje się zawodowo i osobiście, aczkolwiek nadal, pomimo upływu 12 lat od wypadku, odczuwa negatywne emocje, ma kłopoty w nawiązywaniu kontaktów, trudności w podejmowaniu decyzji życiowych.

Biorąc pod uwagę przytoczone okoliczności Sąd uznał, że stosownym zadośćuczynieniem za doznaną przez powodów krzywdę będzie żądana przez każdego z nich kwota 80 000 złotych. Kwota ta, biorąc za podstawę, rozmiar cierpień powodów, nie jest wygórowana, a z całą pewnością nie spowoduje wzbogacenia powodów.

Skutki utraty matki w wieku dziecięcym są niewątpliwie daleko idące. Utrata rodzica, poczucie osierocenia, wywołało cierpienia, które zapewne zaważą na psychice powodów do końca ich życia. Lęk o swoją przyszłość, smutek, stany depresyjne, zamknięcie w sobie, znaczne zmniejszenie aktywności życiowej typowej dla rówieśników, to przeżycia, które stały się udziałem dzieci, które w większości rozumiały już nieuchronne skutki śmierci, a które nie wytworzyły jeszcze mechanizmów dających możliwość poradzenia sobie z tą sytuacją.

Stosownie do treści art. 817 § 1 kc pozwany był zobowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty zgłoszenia szkody i sprecyzowania swoich roszczeń wynikających z poniesionej szkody. Powodowie domagali się przyznania odsetek za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia od dnia następnego po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Odpis pozwu doręczony został pozwanemu w dniu 13 czerwca 2013r. (k 68). Odsetki ustawowe zasądzone zostały wobec tego od dnia 14 lipca 2013r.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 98§ 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Ponadto każdemu ze współuczestników formalnych (art. 72§ 1 pkt.2 k.p.c.) reprezentowanych przez tego samego profesjonalnego pełnomocnika procesowego, przysługuje zwrot kosztów postępowania w pełnej wysokości (por. post. Sądu Najwyższego z dnia 20.07.2012r., II CZ 196/11, niepubl.).

Powód G. P. poniósł koszty wynagrodzenia swojego pełnomocnika w wysokości 3 617 złotych (wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa) oraz uiścił zaliczkę na poczet opinii biegłego psychologa w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu biegłej za sporządzenie opinii dotyczącej jego osoby w kwocie 330 złotych, łącznie 3 947 złotych. Podobne koszty i w takiej samej wysokości poniosła powódka M. J.. Powód T. P. poniósł koszty w łącznej kwocie 4 447 złotych, na którą składa się wynagrodzenie jej pełnomocnika wraz z opłatą skarbową w wysokość 3 617 złotych, zaliczka na koszt opinii biegłej w kwocie 330 złotych oraz opłata od pozwu w wysokość 500 złotych. Koszt opinii biegłej wydanej w stosunku do powoda B. P. (1) wyniósł 270 złotych, co łącznie z wynagrodzeniem jego pełnomocnika, opłatą skarbową i opłatą od pozwu (1 500 złotych), daje kwotę 5 387 złotych.

Kwota nieuiszczonej przez powodów opłaty od pozwu, obciąża stosownie do treści art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych(Dz.U. Nr 90, poz. 594 j.t. ze zm), pozwanego.

Z tych względów na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.